

RFN zamienia się na naszych oczach w NRD

11 września 2023

Historyk i filozof, profesor Wolnego Uniwersytetu w Brukseli, David Engels twierdzi, że w Niemczech dzieją się rzeczy „niewiarygodne”, a „Republika Federalna wydaje się przekształcać na naszych oczach, bez zwracania na to uwagi nikogo poza tym krajem, w system coraz bardziej totalitarny”.

Engels podaje tu dwa charakterystyczne przykłady. Pierwszy to „narzucenie haniebnego systemu sygnalizowania nieprawidłowości” i ostatni skandal „z udziałem ministra spraw wewnętrznych wykorzystującego tajne służby i media państwowe do dyskredytowania jednego ze swoich najbliższych współpracowników”.

Engels stwierdza, że gdyby takie rzeczy „miały miejsce w Polsce czy na Węgrzech, wywołałyby publiczne oburzenie” w całej Europie i byłaby znowu mowa o „końcu rządów prawa” w Komisji Europejskiej.

Nowa Hinweisgeberschutzgesetz, czyli „ustawa o ochronie informatorów”, uchwalona 2 lipca 2023 r., nakłada na wszystkie firmy zatrudniające powyżej 49 pracowników obowiązek utworzenia Meldestelle („komórki ds. sygnalizowania nieprawidłowości”). Firmy, które odmówią udziału w tej inicjatywie, będą musiały zapłacić karę w wysokości do 20 000 euro.

Celem takich komórek ma być przekazywanie wszelkich donosów pochodzących od pracowników oraz wszczynanie odpowiednich dochodzeń. Odpowiednie informacje należy następnie przekazać państwu, gdzie na mocy dekretu opublikowanego 11 sierpnia 2023 r. powołano... centralną „służbę sygnalizacyjną”. Na razie zatrudnia 22 pracowników i dysponuje budżetem w wysokości 5 mln euro rocznie.

Od 2024 r. „komórki” będą mogły także korzystać ze specjalnie stworzonego oprogramowania, które umożliwi natychmiastową komunikację nowej służby z anonimowymi informatorami („sygnalistami”) pragnącymi złożyć donos. Autor twierdzi, że unijna ustawa o ochronie „sygnalistów” została w wersji niemieckiej przekształcona w „proaktywny program ułatwiający donosy polityczne”. W ustawie jest bowiem także mowa o podejrzeniu braku „lojalności wobec konstytucji” (Verfassungstreue).

Ustawa pozwala na naruszenie tajemnicy podatkowej i społecznej. Nowe komórki będą poważnie traktowały nawet anonimowe donosy. „Sygnaliści”, nawet jeśli udowodni się im, że się mylą, otrzymają specjalną ochronę prawną przed np. zwolnieniem z pracy, co stanowi dodatkową zachętę do korzystania z takich wątpliwych uprawnień.

System zaczyna przypominać dawne NRD z wszechmocnymi uprawnieniami STASI. Engels przypomina, że już od wielu lat trwa szpiegowanie społeczeństwa i używa się wielu „aplikacji informacyjnych”, aby śledzić potencjalne „przestępstwa z nienawiści”, czy „próby delegitymizacji państwa”.

Tylko w tym roku miasto Berlin wydało 830 000 euro na aplikację umożliwiającą zgłaszanie instytucjom publicznym najróżniejszych form „myślo-zbrodni”. Inicjatywy takłe przeprowadza niemal wyłącznie lewica, często powiązana z licznymi tzw. organizacjami pozarządowymi. Wszystko odbywa się pod hasłami „obrony demokracji” i „walki ze skrajną prawicą” („Kampf gegen Rechts”).

Wykorzystanie mediów publicznych i służb specjalnych przez MSW to tylko „wisienka na torcie”. Chodzi o ministra spraw wewnętrznych Nancy Faeser z SPD. Faeser znana jest z tego, że za główny cel swojej posługi uważała „walkę z prawicą” i wszelkimi formami konserwatyzmu. W 2022 roku wydała zezwolenie na zwalnianie urzędników służby cywilnej ze stanowisk wyłącznie na podstawie podejrzenia o „niekonstytucyjne”

przekonania lub zachowania.

Zwolniła wówczas szefa ministerstwa ds. cyberbezpieczeństwa Arne Schönbohma. Został on oskarżony w programie satyrycznym ZDF o utrzymywanie wątpliwych relacji z rosyjskimi firmami specjalizującymi się w cyberbezpieczeństwie. Zarzuty się nie potwierdziły.

Schönbohm został jednak zdegradowany, a kilka miesięcy po tej aferze, Faeser poleciła niemieckim wewnętrznym tajnym służbom szukania na Schönbohma dodatkowych „haków”. Nowe dokumenty pokazują, że kilka miesięcy po aferze Faeser poleciła Verfassungsschutz (niemieckim tajnym służbom wewnętrznym), aby znalazły „dowody”, które mogłyby obciążyć Schönbohma.

Istnieją też poważne podejrzenia, że –pierwsze, niepotwierdzone oskarżenia postawiane w programie telewizji ZDF zostały... podrzucone przez samą minister i przekazane do kanału publicznego w drodze nieformalnych kontaktów pomiędzy współpracownikami Faesera a dziennikarzem odpowiedzialnym za ten program.

5 września 2023 r. minister Faeser odwołała udział w pracach komisji parlamentu, która miała się zająć tą sprawą, ze „względów zdrowotnych”. 7 września odmówiła stawienia się na kolejnym posiedzeniu komisji. SPD stara się przesunąć wszystkie przesłuchania parlamentarne na październik, czyli na czas po wyborach w niemieckim kraju związkowym Hesja, gdzie główną kandydatką jego partii jest... Nancy Faeser.

W obliczu takich faktów, co myśleć o rządzie, który zamiast natychmiast minister odwołać, pozostaje głuchy na argumenty i zarzuty, a jednocześnie „gra w Europie rolę arbitra demokratycznej praworządności” – pyta retorycznie prof. Engels.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „Valeurs”

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)